Bezpłatny dodatek do „Młodzi Idą"

PRZEGLĄD SPORTOWY

Rok 1 Łódź — Warszawa Nr 8

UCHWAŁY ORGANIZATORÓW SPORTU ROBOTNICZEGO.

WARSZAWA, (Polpress). Uczestnicy kursu organizacyjnego Sportu Robotniczego w Koszęcinie, reprezentujący robotniczy ruch sportowy Warszawy, Krakowa, Śląska i Poznania, powzięli szereg uchwał, w których domagają się: 1) oddzielenia wychowania fizycznego od przysposobienia wojskowego. 2) Propagowania i utrzymania sportu amatorskiego. 3) Powołania do życia resortu propagandy sportu, aby społeczeństwo polskie zapoznać z ideą sportu robotniczego. 4) Wszczęcia propagandy mającej na celu zainteresowanie młodzieży lekką atletyką. 5) Uruchomienia spółdzielczości w wyrobie sprzętu sportowego oraz przeprowadzenia rekwizycji sprzętu sportowego poniemieckiego na nowpodzyskanych terenach.

Moskwa nic o tym nie wie!

Prawda o wizycie piłkarzy radzieckich w Polsce

(Nasz specjalny wysłannik red. N. S. donosi)

Moskwa w sierpniu.

Od 20 minut jesteśmy w Moskwie. Siedzimy w poczekalni portu lotniczego, czekamy na załatwienie zwykłych formalności a tymczasem wymieniamy formułki grzecznościowe z tow. Nowikowem, który w imieniu „Wszechzwiązkowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Sportu" przyjmuje 9-cioosobową delegację polską na „Paradę Kultury Fizycznej" — doroczne święto i egzamin sprawności radzieckich sportowców.

Ciekawość dziennikarska okazuje się silniejszą, niż konwenanse dyplomatyczne, to też ku zgorszeniu naszego kierownika, opiekuna i kuratora — jednym słowem Fanny Sołomian, która mimo wszystko, wbrew i na przekór przeforsowała w ostatniej chwili wyjazd nasz do stolicy radzieckiej — rzucamy obcesowe pytanie:

— Która drużyna i kiedy wyjeżdża ostatecznie do Polski.

Mina tow. Nowikowa wskazuje wyraźnie że nie bardzo rozumie o co właściwie chodzi. Ponieważ w tej chwili rodzą się wątpliwości, czy nasz wytworny rdzennie moskiewski akcent pokrywa się z prawidłami „udarenie" języka Puszkina, chcąc nie chcąc korzystamy z umiejętności lingwinistycznych naszej przewodniczki. Efekt nie bardzo różny.

— No... tak.. Rozumie się... Rozumie się, że teraz zapewne nic nie stanie na przeszkodzie, byśmy nawiązali kontakt, by sportowcy nasi spotykali się i odwiedzali wzajemnie, ale na temat ten będzie okazja pogaworzyć.

— Poza zasłoną uprzejmych niedomówień wietrzymy niespodziankę, naciskamy więc konsekwentnie dalej.

— Prasa polska od szeregu tygodni pisze o przyjeździe sowieckich piłkarzy, zdołaliśmy już nawet z grubsza podzielić skórę na niedźwiedziu, ustalić hierarchię spotkań, pozostawiając pierwszeństwo inicjatorowi i realizatorowi projektu — Krakowowi!

— O ile was zrozumiałem mówicie o przyjeździe jednej z naszych „futbolnych komand" do Polski, jako o fakcie dokonanym, tymczasem my tu nic o tym nie wiemy. — wyjaśnia ostatecznie nasz miły gospodarz.

Czyżby tow. Nowikow nie był poinformowany? Znając funkcję jego i urząd i orientując się w radzieckim ustroju sportowym rozumiemy., że cała ta rozreklamowana wycieczka piłkarzy sowieckich do Polski, to — mówiąc językiem warszawskim — poprostu lipa! Widocznie gdzieś, ktoś, coś mówił, gdzieś ktoś coś przyjął każde słowo za dobrą monetę i....

Krótko: wszystkie dalsze sondowania na terenie moskiewskim, wyjaśniły bezapelacyjnie że do chwili naszego przyjazdu nikt z decydujących czynników sportu radzieckiego nie brał pod uwagę wysłanie ekspedycji piłkarskiej do Polski. Ponieważ w takich kwestiach miarodajną jest jedynie i wyłącznie jedna instancja — „Wszechsojuznyj Komitet" więc nie może też być mowy o jakichś prywatnych rozmówkach czy przyrzeczeniach z czyjejkolwiek strony.

Rozumie się. że nie myśleliśmy tak łatwo rezygnować z okazji i poruszyło się wszystkie heble, by kontakt pomiędzy sportem Związku Radzieckiego i Polski wyszedł z strefy formułek uprzejmościowych. Rezultat następujący:

Przewodniczący „Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu" tow. Romanow oświadczył oficjalnie, że Komitet gotów jest wysłać drużynę piłkarzy na występy do Polski nie wcześniej, jednak, niż z końcem października. W tej chwili odbywają się rozgrywki o mistrzostwo Związku (Ligi I-ej i II-ej), lada dzień rozpoczyną się walka o puchar, przed ukończeniem gier tych, żadna z drużyn nie będzie wolna.

Której z drużyn przypadnie misja zaprezentowania Polsce czołowego poziomu piłkarstwa sowieckiego. W tej chwili niewiadomo. Zależy to przede wszystkim od przebiegu gier pucharowych. „Komitet" wydeleguje bowiem jeden z zespołów, który odpadnie w ćwierćfinałach względnie w półfinałach. Widzielibyśmy naturalnie powitać zespół najsilniejszy. Jest nim dzisiaj moskiewskie Dynamo. Jeśli przyjedzie „Torpedo" „CDK" (Centralnyj Dom Krasnoj Armii lub leningradzki „Zenit", również nie będzie powodów do narzekań. Zresztą łatwo zdarzyć się może. że — jak to bywa w pucharze, — przed metą odpadną nawet Dynamowcy.

Nars

Piłka nożna w Syrenim Grodzie

WARSZAWA, 30 VIII. Zniszczenie Warszawy przez okupanta odbiło się ujemnie również i na sporcie piłkarskim. Piłka nożna w Warszawie stoi pod znakiem ruiny; ruiny w porównaniu z dawnym stanem posiadania, a nie w porównaniu z innymi okręgami — bo tu o dziwo! — bujna młodzież warszawska, mimo iż lista strat w jej szeregach była największa, już zdążyła sobie wywalczyć drugie miejsce. Dekadencja sportu piłkarskiego w stolicy wyraża się w upadku sztuki piłkarskiej i braku porywających talentów.

Ostatnia niedziela była rewią piłkarstwa stolicy. Na starcie stanęły Polonia, Syrena, Grochów i Legia — czterech finalistów mistrzostwa stolicy i... **nie bardzo było na co patrzeć.** Najlepszą była bezwzględnie Polonia. Ma ona murowaną obronę, solidną, acz nie wysokiej klasy linię pomocy i Odrowąża, **jedynego pełnowartościowego napastnika** w ataku. Atak Polonii nie ma stylu, nie umie sobie wypracować pozycji do strzału. Jedyną figurą kombinacyjną stosowaną „con amore" jest prostopadłe podanie na przebój. Tym, który chodzi nań, człowiekiem „na posyłki", jest Odrowąż. Reszta napastników spełnia czynności przygotowawcze do tej kombinacji.

Jest to kombinacja piękna i niebezpieczna dla przeciwnika, ale jako jedyna, nie może być cechą mistrzostwa.

Gra trójkątami jest atakowi Polonii prawie nieznana, gra skrzydłami prowadzona wadliwie, bo skrzydłowi nie dociągają z piłką do linii bramkowej i nie oddają center wstecz, które są zarodkiem bramki, lecz pozbywają się piłki przed polem karnym.

Tak gra drużyna najlepsza w Warszawie i **jedna z najlepszych w Polsce.** Oto dowód upadku klasy piłkarskiej!

Skoro tak gra klub najlepszy, to jak grają inne?

Legia przechodzi okres słabej formy. Jej asy Szymański i Górski nieźli w polu, pod bramką zawodzą. Nie umieją oni również omijać ostatniej zapory do strzelenia bramki, ostatniego obrońcy, lecz im bliżej bramki, tym posyłają mniej kontrolowane piłki, i gra „unosi się w górę". Wybijał się — zgodnie z prawem powojennej urody na obrońców w Polsce — Grzędzioł, obrońca z W. K. S. Śmigły.

Grochów przedstawiał się dużo groźniej. Fizycznie jest to jedenastka najlepsza. Gdyby tej drużynie dać ostry trening kondycyjny, gdyby grochowscy piłkarze zaczęli biegać 100 m. w okolicy 12 sekund, to wnet niejedna drużyna połamałaby sobie na tym grochu zęby. Materiał bowiem na piłkarzy jest doskonały. Chłopcy jak tury.

Syrena miała dużo szczęścia. Ma ona w swym składzie słabych zawodników: Przeździeckich, Wypijewskiego, a to **przyszłości nie rokuje.** Już teraźniejszość w osobie Mulka, strzelca 3-ch bramek, jest lepsza; lepiej wcześnie szukać nowych talentów (egzempium prawo-skrzydłowy), szkolić w czasie, gdy inne drużyny też nie są wytrenowane, niż późno się przekonywać, że „starość — nie radość" i że nie opłaciło się przychodzić do gotowego.

Jest to faktem pocieszającym, że jednak w całej Polsce obecnie „szabru" piłkarskiego nie uprawia się, każdy żyje swoim dorobkiem.

I drugi jest fakt niemniej chwalebny — to żywe, żywsze niż przed wojną zainteresowanie się publiczności rozgrywkami. Warszawa mniej ma o połowę ludności, niż przed wojną, mecze na niższym poziomie, a publiczność „wali", jak nigdy.

Ale tym ani kluby, ani nikt w ogóle się nie martwi.

Dr. St. Mielech.

WYNIKI LEKKOATLETÓW RADZIECKICH

Na mistrzostwach lekkoatletycznych Moskwy padło w konkurencjach kobiecych szereg rekordów Związku Radzieckiego. W biegu na 80 metrów przez płotki Maria Baryłowa osiągnęła 11,6 sek. Znakomity jest wynik Tatiany Siewrukowej, która w pchnięciu kulą uzyskała 14,24 m. W skoku w dal Halina Turowa skokiem 5,30 m. zapisała się na listę najlepszych lekkoatletek radzieckich.

Z ostatniej chwili

Wisła nie przyjeżdża!

Jak się dowiadujemy zapowiedziany na sobotę i niedzielę występ krakowskiej Wisły został przez piłkarzy krakowskich telegraficznie odwołany.

Wisła przyjedzie podobno dopiero dn. 15 lub 16 b. m.

Na basenie w Ostrowcu

Na pływalni KSZO w Ostrowcu odbył się mecz pływacki RKS „Broń" — (Radom) ZO zakończony zdecydowanym, zwycięstwem gospodarzy.

100 m. st. klas. pań. 1) Pozichowska Dobrosława 1.48. — KSZO 2) Nowachowicz 2.05 — Broń. **100 m. st. dow. panów** 1. Kierysz Antoni 1.12 — KSZO 2. Komorowski Ryszard 1.15 — KSZO. **100 m. st. dow. pań.** Kędzierska Jadwiga 1.58.8 KSZO 2. Nowachowicz A. 2.13. — Broń. **100 m. st. klas. panów.** 1. Ul. Bogusław 1.31.4 KSZO 2. Kawa Zbigniew 1.33.5 KSZO. **100 m. st. klas. panów w II kl.** 1. Żuchowski 1.38.5 KSZO 2. Pacelt 1.41.2 KSZO. **100 m. st. grzbietowym panów.** 1. Kierysz Zbigniew I miejsce — 1:35,4 KSZO, 2. Żuchowski Tadeusz 2 miejsce—1:41,4 KSZO **100 m. st. dowoln. II klasy** 1. Wójcicki Stanisław 1:21,2 KSZO, 2. Kajzer Tadeusz 1:24,3 KSZO

W ogólnej punktacji Broń (Radom) 33 pkt. KSZO (Ostrowiec) 59 pkt. W meczu piłki wodnej: KSZO 2 — 5:2. (2:0).

WARSZAWA. 29. 8. Na niedzielę dnia 2-go września zjeżdża do Łodzi najlepsza drużyna warszawskich piłkarzy „Polonia" dla rozegrania meczu z K. S. Ziednoczone.

Obrona Polonii: Szczepaniak — Gierwatowski jest bezwątpienia najlepsza dziś w Polsce. Do asów ataku należy Odrowąż, przebojowiec i strzelec o typie Henryka Reymana z Wisły.

Pomoc: Kopeć, Brzozowski, Malaczewski umie grać nie tylko płasko, ale i ofiarnie. Jako zespół Polonia jest przeciwnikiem b. groźnym.

(m. s.)

POLONIA — M. K. S. KATOWICE

WARSZAWA. 29. 8. Czołowa drużyna śląska Milicyjny K. S. Katowice rozegra w środę, d. 5 września w Warszawie mecz z Polonią. Ślązacy mają w swym składzie paru reprezentantów okręgu, a m. in. dawnego internacjonała — Dytkę (m. s.).

PIŁKA NOŻNA W ANGLII

LONDYN (P. A. P. Polpress). Podczas ostatniej niedzieli piłkarskiej w Anglii odbyły się następujące spotkania: Manchester—Middlesbrought 2:1; Newcastle United — Shieifeld United 6:0. Millwal-Portsmouth 4:0, Southampton — Plymounth 5:5, Darlington — Geteshead 2:4, Halifax — Brantford 0:0.

NOWA GWIAZDA PŁYWACKA

W Paryżu odbyły się wielkie zawody pływackie. W czasie zawodów Alex Jany (Tuluza) przepłynął 100 m. stylem dowolnym w czasie 58.6. Jest to najlepszy rezultat uzyskany w roku bieżącym. Jedynie Fick (New York Atlantick Cloub) były mistrz olimpijski — rekordzista świata (56,4) uzyskał na zawodach pływackich w Chicago czas 58.8 sek.

ANGLICY SZUKAJĄ MŁODEGO NARYBKU

Jak donosi „Daily Mail" z 22 sierpnia piłkarskie sfery angielskie szykują się gorączkowo do nadchodzącego sezonu. Menażerowie mają sporo kłopotu, gdyż liczyli na powrót wielu zdemobilizowanych piłkarzy, którzy jednak nie stawili się na czas. Wobec tego zmuszeni są uzupełniać drużyny młodym narybkiem i w tym celu dokonują licznych podróży po całej Anglii w poszukiwaniu nowych talentów.

P. Z. P. N. W KRAKOWIE

poszukuje statutu 1938/1939 r.

OSZCZEP NA RAKIETĘ zamienia Maria Kwaśniewska

Sportu dziś szukać nie trzeba! Sport jest niemal wszędzie. Gdy przejeżdżamy przez najmniejsze miasteczka, rzucają się w oczy kolorowe napisy reklamujące mecze piłkarskie. — Sport zakradł się już i do lasu... Podczas ostatniej niedzieli odwiedziłem Leśną Podkowę. Już na 12-tą godzinę afisze zapowiadają mecze bokserskie, po obiedzie dwa biegi leśne dla dziewcząt i chłopców (boks wypadł trochę po gospodarsku, dobrze że nie oglądał go któryś z delegatów PZB). Mniejsza jednak o gatunek. Mecze toczyły się na murawie, gdzie zaimprowizowano prowizoryczny ring.

Ciekawym widowiskiem były biegi leśne. — Na mecie zbiera się barwna gromadka. Doskonałe wrażenie czynią przyszli oficerowie wojsk pancernych, którzy przybyli tu łącznie z Modlina, wraz ze swym pupilem Feryncem. Efektownie wyglądają w długich granatowych spodniach z amarantowymi lampasami! Tylko co przyjechali i właśnie idą do szatni.

Pierwszym znajomym, którego spotkałem, to Kazimierz Kucharski. Jak zawsze ten sam wąsik i uśmiech zlekka tajemniczy. Można długo rozmawiać z panem Kazimierzem, a sam diabeł nie dowie się o jego zamiarach sportowych. W Leśnej Podkowie Kucharski miał sporo roboty. Oto udziela ostatnich rad i wskazówek swym pupilkom w barwnych koszulkach z napisem „BOS".

— Dlaczego nie przyjechał Staniszewski?

— Ciągle narzeka na nogę. A może uważał, że jest niedostatecznie przygotowany do rewanżu z Feryncem...

Oto i druga znajoma — Marysia Kwaśniewska. Jest ona w swoim żywiole. Marysia w tej chwili przypomina Napoleona, który wydaje ważne rozkazy przed bitwą, rozdziela opaski, udziela cennych wskazówek, w ostatniej chwili objeżdża motocyklem trasę.

Rozmawiamy w międzyczasie.

— Podobno pani powraca do czynnego życia sportowego?

— Istotnie... ale oszczep zamieniłam na rakietę. Tak jest, na rakietę — oto właśnie moja partnerka od gry podwójnej — Jasieńska. Ta sama zawodniczka, która dzierżyła rekord w kuli.

Podczas okupacji Ignaś Tłoczyński zaczął mnie trenować i od tej pory zapaliłam się do tenisa. Grywam teraz na kortach Legii w Warszawie i mam nadzieję, że już w przyszłym roku stanę do mistrzostw Polski w tenisie, ale tylko w grze podwójnej.

— No, a oszczep?

— Nic z tego! Nie mogę dostać sprzętu — ani oszczepu, ani dysku!

— Ale zbliża się moment startu. W ostatniej chwili Kwaśniewska wpisuje na listę spóźnionego zawodnika — „niestowarzyszonego".

— Jeszcze jedno chciałam dodać: wynik w oszczepie Flakowiczówny — powyżej 37 mtr. cenię dziś wyżej, niż rezultat Jadzi Wajsówny w dysku, która osiągnęła przeszło 35 m.

Czym bliżej startu, rozmowa nasza staje się coraz bardziej nerwowa i chaotyczna.

— Jakim sposobem stała się pani organizatorką takiej imprezy?

— Zostałam referentką propagandową Ligi Morskiej. Przyszło mi do głowy, że ta instytucja może przecież organizować imprezy sportowe, no i...

I właśnie ruszył ze startu kolorowy korowód.

*

W biegu panów zwyciężył faworyt Ferync (Ofic. Szkoła Wojsk Panc.) przed Czajkowskim (Syrena) i Kowalskim (Sarmata) 8.06. 4) Głuszcz (BOS), 5) Sieniarski (Żyrardowianka), 6) Szyprowski (Of. Szkoła Wojsk Panc.). Długość trasy około 2,5 km.

W konkurencji kobiecej pierwsze miejsce zdobyła Nowacka-Kalbarczykowa (BOS) w czasie 5:06.2 przed Szeligą 5:37 (BOS), 3) Dziąg (Liga Morska), 4) Szymańska (Liga Morska), 5) Bąkowska (AZS). Długość trasy około 800 mtr.

Zespołowo zwyciężyła Oficerska Szkoła Wojsk Pancernych przed BOS-em. W obu konkurencjach startowało 37 zawodników.

K. GRYŻEWSKI.

Stolica Boksu Polskiego

myśli o odrodzeniu pięściarstwa

Polski Związek Bokserski, jako jeden z pierwszych ze Związków Państwowych ruszył do intensywnej działalności, oczywiście przedewszystkiem organizacyjnej.

Z 12 okręgowych związków w tej chwili tylko pięć reaktywowało swoją działalność sportową, mianowicie okręgi: Łódzki, Krakowski, Poznański, Śląski i Pomorski.

Władze związkowe stoją przed nowym zadaniem, stworzenia nowych okręgów. Decyzja w tym kierunku jeszcze nie zapadła, gdyż zależna jest ona od wielu innych czynników. Wydaje się jednak prawdopodobne, że utworzony zostanie okręg morski względnie gdański, jako jeden z pierwszych na nowo odzyskanych Ziemiach Zachodnich. Akcja propagandowa ze strony miarodajnych czynników jest w toku, jakkolwiek prowadzona bez rozgłosu. Zamierzenia PZB idące w tym kierunku winny zostać uwieńczone pełnym sukcesem, gdyż wielu z działaczy sportowych przesiedliło się na nowo odzyskane tereny; a ich wysiłki zostaną niewątpliwie poparte przez zwolenników pięściarstwa, które szczególnie na Zachodzie zdobyło sobie prawo obywatelstwa.

Po przeprowadzeniu niezbędnych formalności, a przedewszystkiem ukonstytuowaniu się władz okręgowych, zarejestrowaniu zawodników zostaną w najbliższym terminie rozpisane indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski. Terenem indywidualnych mistrzostw byłyby Katowice wzgl. Łódź. Poznań w chwili obecnej nie mógł by się podjąć organizacji tak poważnej imprezy, przedewszystkiem z braku odpowiedniej hali. Wielka Hala Reprezentacyjna Targów Poznańskich leży w gruzach. — Pozostała hala cyrku Olimpia, która nadawała by się do urządzenia imprezy natazie, zajęta jest przez wojsko. Zatem polski Manchester i stolica „czarnego diamentu" dopiąć mogą zaszczytu organizowania mistrzostw, zresztą obok Poznania i Warszawy — dwa nasze najsilniejsze ośrodki polskiego boksu.

Nie ulega zresztą żadnej wątpliwości, że zapowiedź rozegrania mistrzostw, zarówno jednostkowych jak i zespołowych — skłoni zawodników i kluby do jaknajbardziej ożywionej działalności.

Jakkolwiek na podstawie dotąd rozegranych towarzyskich spotkań pięściarskich władze P. Z. B. mogły się do pewnego stopnia zorientować w posiadanym materiale, to jednak dopiero mistrzostwa mogą dać właściwy obraz obecnego poziomu naszych pięściarzy.

Jesteśmy przeświadczeni, że pod okiem takich trenerów, jak Sztam, Szydło, Konarzewski, Szymura i in. młody nasz narybek oraz starsza generacja podciągną się do poziomu z okresu lat przedwojennych, poziomu godnego dwukrotnego drużynowego mistrza Europy.

Na podstawie mistrzostw Polski — gdy przekonamy się jakimi siłami dysponujemy — PZB. przystąpi do sfinalizowania międzypaństwowych spotkań. W tej chwili w rachubę wchodzą spotkania ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją. Narazie nawiązany został luźny kontakt, przyczem obie strony są zasadniczo zgodne co do rozegrania meczów. Oba te pierwsze międzynarodowe starcia odbyłyby się poza granicami Polski.

O rozegranie zawodów z ZSSR. jak wiadomo P. Z. B. swego czasu czynił starania, jednak ówczesne władze polityczne nie zgodziły się na odbycie tej sensacyjnej walki. Z Czechosłowacją spotkaliśmy się kilka razy.

T. P.

Schmeling w roli wychowawcy

młodzieży niemieckiej

Korespondent „Daily Express" — Vivian Bachelor donosi z Hamburga, że Brytyjskie władze wojskowe powierzyły znanemu bokserowi Maxowi Schmelingowi jedno z najważniejszych zadań w dziedzinie reedukacji młodzieży niemieckiej, mianowicie selekcjowanie i wydawanie nowych książek, kontrolowanie tłumaczeń angielskich i francuskich dzieł, wykorzenienie ducha hitlerowskiego i wpojenie ideałów demokratycznych. Schmeling był przed laty wspólnikiem firmy wydawniczej w Hamburgu, Hammerich i Lesser, założonej w roku 1783, która była jedną z nielicznych, które nie wydawały żadnych propagandowych pism hitlerowskich.

Schmeling, który mieszka w Hamburgu, wraz z żoną znaną aktorką Anny Ondra oświadczył:

— Najniebezpiecznym i najbardziej trudnym do wychowania elementem jest młodzież od piętnastu do dwudziestu. Zanim zaczniemy drukować nowe książki, mam nadzieję, że będę mógł dać coś do czytania i rozpocząć tym samym reedukację. W pierwszym rzędzie należy zaznajomić młodzież z prawdziwym wyglądem reżimu hitlerowskiego i zaprowadzić na filmy z obozów koncentracyjnych. Myślę — zakończył Schmeling, że wielu z nich nie wie, co właściwie się działo. Ja sam nic nie wiedziałem...

***

Musimy dodać od siebie, iż Maks Schmeling był przed wojną niezwykle popularny w Ameryce. Kilkakrotnie ubiegał się za Oceanem o tytuł mistrza świata. Sławne stały się jego walki z Sherkay'em, Young Striblingiem i innymi, a oddzielny rozdział stanowi jego rywalizacja z murzynem Joe Luisem.

Jak wiadomo, pierwsze spotkanie 20-letniego Amerykanina z 30-letnim Niemcem zakończyło się pełnym sukcesem Schmelinga, który dzięki swej sławnej lewej - prostej znokautował czarnego w 13-ej rundzie.

Rewanż zakończył się katastrofą. Już w 1-szej rundzie Schmeling padł pod ciosami czarnego zabijaki. Był to koniec kariery Schmelinga, który z tego spotkania wyszedł załamany nietylko moralnie ale i fizycznie i przez czas dłuższy musiał przebywać w szpitalu.

Przez pewien czas mówiło się w sferach pięściarskich o mającym nastąpić 3-cim spotkaniu na stadionie olimpijskim w Berlinie. Mecz jednak nie doszedł do skutku.

Tyle o sporcie, ale Schmeling odegrał również rolkę w życiu politycznym. Jakoby podczas jednego ze swych ostatnich pobytów w Ameryce udzielił wywiadu, w którym wyraził się niepochlebnie o reżimie hitlerowskim w Niemczech. Z tego powodu miał po powrocie do Rzeszy wielę przykrości. Zresztą nie był on odosobniony. Pamiętamy tajemniczą sprawę popularnego tenisisty Gramma, któremu wytoczono proces zdaje się również o podkładzie politycznym. Sprawa ta pozostaje do dnia dzisiejszego w mrokach tajemnicy.

Przypomnijmy jeszcze, że Schmeling służył w niemieckiej armii i jako strzelec spadochronowy brał czynny udział w ataku na Kretę i tam został raniony i jakoby odznaczony.

Podczas okupacji Schmeling odwiedził Warszawę, gdzie sędziował w sali „Roma" spotkanie pomiędzy pięściarzami niemieckimi Warszawy i Pomorza. Niestety w tej imprezie brali udział jako Niemcy, Kozłowski i Lelewski. Wspominamy o tym, ponieważ Schmeling w wyżej przytoczonym wywiadzie wyraził się, że nie wiedział o okrucieństwach stosowanych przez Niemców.

Szkoda, że Schmeling podczas swego pobytu w Warszawie nie zainteresował się bliżej gettem, Pawiakiem i wszystkimi podłościami, które Niemcy stosowali wobec Polaków (g)

**

Jak donoszą z Londynu w ostatniej chwili plany Schmelinga spotkały się z odmową Brytyjskiej Komisji Kontrolnej.

Bokserzy śląscy w Łodzi

W dniu 2 września Łódź będzie terenem kilku spotkań bokserskich pomiędzy zawodnikami „śląskimi" (czytaj warszawskimi) a łódzkimi. Nadto odbędą się walki pomiędzy pięściarzami klubów miejscowych.

Poprzednio organizowane zawody w Łodzi, które wypadły pod każdym względem dodatnio, dają gwarancję, że i tym razem impreza będzie ciekawa.

Oto zestawienie par: w piórkowej Mazur (ŁKS) Komuda (MKS), lekka Olejnik (ŁKS) — Stróżyna (MKS), półśrednia Durkowski (ŁKS) — Grądkowski (MKS), średnia Niewadził — Pisarski (MKS).

Jak z powyższego wynika będzie to rodzaj meczu pomiędzy ŁKS a Mil. K. Sp. z Katowic. Mamy nadzieję, że Komuda przyjedzie do Łodzi należycie przygotowany, bo od pięściarza tej klasy musimy więcej wymagać niż to co pokazał ostatnio. Ciekawy może być pojedynek Durkowski — Grądkowski. Durkowski ma długie ręce i jeśli będzie miał dobry dzień, może zaszachować Grądkowskiego.

Również interesująco zapowiada się spotkanie Niewadziła z Pisarskim. Niewadził swym stylem nieco przypomina Chmielewskiego — jest to bokser agresywny, który ma jeszcze przed sobą przyszłość. Przypuszczalnie Pisarski nie będzie miał wcale łatwej roboty.

Nadto odbędą się towarzyskie walki pomiędzy zawodnikami miejscowymi: w muszej Stolecki — Kamiński, w koguciej Będkowski — Sulej, w półśredniej Nejman — Woliński, w drugiej półśredniej Rychtelski — Mańkowski. Sędziować w ringu będzie Garncarek. (kg)

Zebranie referentów sportowych OMTUR i RKSów

Wydział Sportowy KC. OMTUR zwołuje zebranie wojewódzkich i powiatowych referentów wych. fizycznego OMTUR i RKSów. Zebranie odbędzie się w Warszawie w czasie zawodów lekkoatletycznych i piłki ręcznej o mistrzostwo Polski w drugim dniu zawodów tj. 2 września w godz. wieczorowych po zawodach.

Porządek dzienny:

1. Organizacja wojewódzkich i powiatowych referentów WF.
2. Sprawa statutu i regulaminu sportowego.
3. Przydział sprzętu i kostiumów sportowych.
4. Sprawy przysposobienia wojskowego (RKU).
5. Wolne wnioski.

ZAWODY PIŁKARSKIE

Wydział Sportowy organizuje zawody piłki nożnej Reprezentacji Robotniczej Łodzi i Warszawy oraz reprezentacji OMTUR Warszawy i Wrocławia.

Zawody zostaną rozegrane na Stadionie Wojska Polskiego w niedzielę, dnia 2 września rb. Łódź — Warszawa, godz. 17-ta.

Wrocław — Warszawa, godz. 15-ta.

KC. ufundował puchar srebrny przechodni dla zespołów Łodzi i Warszawy.

SPORT NA DOŻYNKACH.

W dniach 8 i 9 bm. odbędą się w Koszalinie uroczystości Święta Dożynek i Sportu. Z uwagi na charakter propagandowy pierwszej tego rodzaju imprezy na Pomorzu Zachodnim, organizatorzy zwracają się z gorącym apelem do wszystkich Stowarzyszeń i Klubów Sportowych o możliwie jak największy udział swych zawodników i jak najliczniejsze ich zgłaszanie. Komitet organizacyjny ze swej strony zobowiązuje się do zakwaterowania wszystkich uczestników.

I-a Olimpiada Bałtycka projektowana jest przez prezydium miasta Wczasów (Sopot) w r. 1946 r. Referentem sprawy jest prof. Grabski. (g)

Warszawski Okr. Zw. Atletyczny, Grzybowska 23, zwraca się do wszystkich nowopowstałych organizacji sportu atletycznego, oraz do dawnych działaczy z prośbą o nawiązanie kontaktu.

MECZ PIĘŚCIARSKI POZNAŃ — ŁÓDŹ

projektowany jest w Łodzi w dniu 19 października. Spotkanie przypuszczalnie odbędzie się w jednym z kin.

ŁÓDZKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK BOKSERSKI

zwrócił się do klubów sportowych Widzew i IKP z zapytaniem, dlaczego dotychczas nie reaktywowano sekcji bokserskich.

Małecki Zygmunt, bokser ocalony z Oświęcimia, prowadzi zaprawę pięściarską w „Społem" w Warszawie.

Dwa propagandowe mecze bokserskie odbyły się w Leśnej Podkowie na terenie parku „Cafe Clubu". Dochód z imprezy przeznaczono na Ligę Morską. W kategorii średniej Jabłoński po dość prymitywnie prowadzonym spotkaniu wypunktował Katońskiego. W walce dwu seniorów niezbyt zasłużenie wygrał Elward ze Staworzyńskim. Sędziowali na punkty zapaśnicy!

W walce zapaśniczej Gogoł, po dość dobrej walce, rozłożył na łopatki Markowskiego — przez złamanie mostu. (g)

Popularny w Warszawie klub „Czarnych Koszul" powrócił do swej przedwojennej nazwy K. S. „Polonia". Prezesem klubu został płk. Konarzewski. (g)

Pływackie zawody Propagandowe w Sopocie odbędą się w dniach 8 i 9 września na morzu przy molu. W zawodach będą brali udział zarówno panie jak i panowie. Po raz pierwszy będą miały miejsce biegi pływackie na długich dystansach tj. na 1500 m. i 3000 m. W programie są również skoki oraz mecze piłki wodnej. (g)

Lubelski Okręgowy Związek Piłki Nożnej mieści się w Lublinie, ul. Krak. Przedm. Nr 78 (gmach Zarządu Miejskiego) pokój Nr 34.

Do Lub. OZPN zgłosiło się 15 klubów, które zostały podzielone na II grupy i od początku sierpnia rozpoczęły rozgrywki eliminacyjne.

Wydawca: Komitet Centralny O. M. TUR Redaguje Komitet. Redakcja i Administracja: Łódź, ul. Kopernika 8 tel. 120-02.

D—01934 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2.